

387

FAUSTYN
KULCZYCKI
(KAPELMISTRZ)

DYREKTOR FILHARMOŃJI W LUBLINIE

LUBLIN, ULICA SZPITALNA № 11.

O P I N J A P R A S Y



36626 I



Biblioteka Uniwersytecka KUL



1001034546

Drukarnia Udziółowa -- Lublin, Plac Litewski 1.

OPINJA PRASY.

SEZON KONCERTOWY 1922/23 R.

„Nasz Kurjer“ Warszawa w maju 1922 r.

„Oberon“ Webera, prowadzony przez p. Kulczyckiego, utrzymany był w ładnych gradacjach dynamicznych, sformułowany w stylu szlachebnym i jasnym.

Zastępca.

„Robotnik“ Warszawa, poniedziałek 20 listopada 1922 r. № 318.

P. Kulczycki — to już dziś wyraźnie zarysowujący się talent, pełen temperamentu, który doskonale umie wpoić w orkiestrę, z pałeczką w ręku czuje się, jak u siebie w domu.

J. R.

„Rzeczpospolita“ Warszawa, dnia 21 listopada 1922 r. № 318.

Niedługi, lecz treściwy, program: posłużył za pole do popisu dwum dyrygentom (pp. Sledzińskiemu i Kulczyckiemu).

Dyrygenci wyszli z zadania (1. Symfonia Beethowena) nie przechodzącego ich siły ale miejscami niełatwego, całkiem zwycięsko.

● *St. Niewiadomski.*

„Głos Lubelski“ 29 maja 1923 r. № 143.

Usłyszeliśmy na wstępie symfoniczną orkiestrę 8 p. p. Leg., która pod batutą Faustyna Kulczyckiego sprawnie wykonała VI-tą symfonię Haydna. Kapelmistrz F. Kulczycki dyryguje ładnie i inteligentnie. Czuje co interpretuje i co prowadzi, to najważniejsze.

Wł. Wierzbicki.

„Lubliner Tugblat“ w lipcu 1923 r. № 171.

Pan Kulczycki jako kapelmistrz i muzyk stanowi poważną wartość i Jego artystyczną działalność na terenie Lublina z zadowoleniem witamy, zachęcając do stałej i owocnej pracy.

Ignacy Gewerc.

„Głos Lubelski“. 18 lipca 1923 r. - Nr. 193.

Kapelmistrz F. Kulczycki dyrygował symfonią z umiarkowanym temperamentem, w dobrych i niezachwianych tempach. Widać, że rozumie Mozarta, co nie jest tak łatwe. Dyrygent czuje piękną i wytworną cantylenę Mozarta..... Akompanjament spoczywał w ręku F. Kulczyckiego, który prowadził orkiestrę bardzo czujnie.

Wł. Wierzbicki.

„Głos Lubelski“. 30 sierpnia 1923 r;

Orkiestra 8 p. p. Leg. zawdzięcza swoją nagrodę, tylko swemu kapelmistrzowi Faustynowi Kulczyckiemu.

Wł. Wierzbicki.

SEZON KONCERTOWY 1923/24 R.

„Głos Lubelski“ 25 października 1923 r.

Kapelmistrz F. Kulczycki zdolny, czujny, pełen zapału i dobrych chęci muzyk, z orkiestrą robi wybitne postępy.

Wł. Wierzbicki.

„Polska Zbrojna“ Warszawa, w sobotę 3 listopada 1923 r.

Gros uznania należy się oczywiście kapelmistrzowi orkiestry Faustynowi Kulczyckiemu za jego planową, intensywną i żmudną pracę. Pokażne zdolności muzyczne i energia samego kapelmistrza, wszystko to razem wzięte, wymownie decyduje o stopniu wykonania poszczególnych utworów muzycznych.

Wł. W.

„Głos Lubelski“ 15 listopada 1923 r. Nr. 311.

„Baśń Zimowa“ — Moniuszki prowadzona była przez kapelmistrza F. Kulczyckiego w dobrych tempach z szeroką dynamiką...

„Morskie Oko“ wypadło zupełnie dobrze.

Kapelmistrz F. Kulczycki wykazał dużo intuicji i zrozumienia tego precudnego obrazku muzycznego.

Ges.

„Głos Lubelski“ 11 grudnia 1923 r. Nr. 336.

Kapelmistrz Faustyn Kulczycki prowadził orkiestrę z umiejętnością dyrygenta znającego tajem-

nicę batuty, zna wogóle orkiestrę, widocznem jest, że Beethovena studjował, gdyż tempa określał trafnie; pierwsza symfonia Beethovena wypadła dobrze.

Wł. Wierzbicki.

„Nowa Ziemia Lubelska“ z dnia 12 grudnia 1923 r. № 21.

Dyrygent to jest staranny, troskliwy o szczegóły, przejęty wagą zadania. Obserwuje młodego dyrygenta od kilku miesięcy, bo od czerwcowego koncertu Towarz. Muzycznego, kiedy p. Kulczycki dyrygował koncertem Szopena, i konstatuję wyraźne postępy tak w technice, jak w artystycznym ujmowaniu utworów.

Szkoda mi tylko, że p. Kulczycki nie ma lepszej orkiestry, bo rozwój Jego, nie tamowany niedostatkami zespołu, postępował by znacznie prędzej.

Tadeusz Bocheński.

„Nowa Ziemia Lubelska“ z dnia 13 kwietnia 1924 roku.

Niezmordowana praca dyrektora F. Kulczyckiego i duże chęci orkiestrantów, które należy przyznać, uwieńczyły się powodzeniem. Dyrektor F. Kulczycki w prowadzeniu 2-jej symfonji (Beethovena) wykazał erudycję, znajomość stylu klasyków i szkołę kapelmistrzowską.

W. Wierzbicki.

„Głos Lubelski“ 12 kwietnia 1924 r. № 102.

Dyrektor Kulczycki panował nad symfonią do-

skonale, dyrygując prawie z pamięci i nie tracąc panowania nawet wtedy, gdy nagle zgaszono górne światło, ściemniając pultom skrzypiec nuty.

Janusz Miketta.

„Głos Lubelski“ 13 czerwca 1924 r. № 161.

Ktokolwiek miał sposobność obserwowania tego programu pracy i energii, jako obecny dyrektor orkiestry T-wa Filharmonicznego, F. Kulczycki z zaparciem się siebie włożył w to dzieło, dla tego stwierdzenie wyników tej pracy staje się tem radośniejsze.

W osobie dyrektora Kulczyckiego znalazła wreszcie, od lat kilku pozostająca w Lublinie Filharmonja to, czego dotychczas odnaleźć nie mogła, a mianowicie połączenie zapału, pracy, energii i rutyny, czynnikw, nieodzownych do stworzenia czegoś z niczego i utrzymanie tego „czegoś“ na wyżynie odpowiadającej celowi.

W odtworzeniu tego monumetalnego dzieła (Eroica — Beethovena) znajdujemy bezprzecnie postępy, jakie, w krótkim czasie poczyniła nasza orkiestra symfoniczna, dzięki wprawnej, a żelaznej ręce swego dyrektora.

Sochacki.

SEZON KONCERTOWY 1924/25 R.

„Nowa Ziemia Lubelska“ z dnia 23 września 1924 r. Nr. 260.

Dyrektor Faustyn Kulczycki był na wysokości zadania.

Talent Jego kapelmistrzowski najbardziej się uwydatnił w akompaniamencie do arji z „Halki“, w interpretacji „Morskiego oka“.

W tym ostatnim dyrektor Kulczycki wykazał zrozumienie intencji mistrza Noskowskiego — trafne odczucie jego liryzmu.

Wł. Wierzbicki.

„Nowa Ziemia Lubelska“ z dnia 21 października 1924 r. Nr. 288.

Dyrektor F. Kulczycki, który z niezachwianą energją dąży do tego celu zasługuje na uznanie.

Prowadził symfonię (IV Beethovena) bez zarzutu. Wprawdzie często Jego wysokie wymagania były dla orkiestry nie do przewyciężenia. Dyrektor Kulczycki Beethovena zna, czuje go, a mając dobrą szkołę, może wszelkich „załamywać“ nieobawać się.

Wł. Wierzbicki.

„Nowa Ziemia Lubelska“ z dnia 27 listopada 1924 r. Nr. 223.

Dyrektor F. Kulczycki w prowadzeniu zawsze dla kapelmistrzów trudnego Wagnera, wymagającego dużej przytomności umysłu, bystrej orientacji, wiedzy i rutyny, wykazał niepospolite zdolności kapelmistrzowskie, coraz więcej krystalizujący się talent odtwórczy i skromność w operowaniu efektownymi ruchami. Dyrektor F. Kulczycki potrafił w krótkim czasie tak dalece opanować naszą orkiestrę filharmoniczną, że kontakt między nim, a or-

kiestrą robi wrażenia kontaktu trwałego, opartego na wzajemnym rozumieniu się i szacunku.

To wielki sukces dla kapelmistrza i orkiestry. Publiczność reagowała wymownie darząc wykonawców hucznymi oklaskami.

Wł. Wierzbicki.

„Nowa Ziemia Lubelska“ Dnia 13 grudnia 1924 r. Nr. 338.

Słuchałem tego koncertu z prawdziwym zadowoleniem. Dyrektor Faustyn Kulczycki prowadził orkiestrę bez zarzutu. W koncercie Liszta czujnie i umiejętnie akompanjował. Publiczność urządziła orkiestrze owację, która zmuszona była bisować. (Molto vivace z suity Czajkowskiego).

Władysław Wierzbicki

„Expres Lubelski“ wtorek dnia 16 grudnia 1924 roku.

Koncert A-dur Liszta, wykonany w dniu 11 b. m. w Filharmonji przez p. Lewieckiego jako pianistę-solistę i p. Kulczyckiego jako dyrygenta. Obaj wykonawcy p. p. Lewiecki i Kulczycki dali dowody swej muzykalności i poczucia rytmu godne rzeczywistego uznania. Nadzwyczaj dodatnim pod względem wyboru i wykonania był ostatni orkiestrowy numer programu: suita Czajkowskiego („Dziadek do orzechów“)

Kilka charakterystycznych obrazków w rytmach

koniecznych, wykonanych pod batutą p. Kulczyckiego bardzo ładnie i gustownie.

Stanisław Brückner.

„Nowa Ziemia Lubelska“ dnia 24 grudnia 1924 r.

Wykonawcy piątej symfonji i orkiestra filharmoniczna i dyrektor Kulczycki wykazali maksimum pietyzmu, szlachetną emocję (czynnik z punktu widzenia artyzmu dodatni), niemal mistyczne skupienie i silne napięcie psychiczne. Wywołało to nastroj bardzo poważny. Z radością podkreślam, że nasi wykonawcy potrafili nawiązać chociaż niewidzialny, ale niezaprzeczony kontakt z Beethovenem, którego wielkość często porywała ich i unosiła na wyżyny artyzmu. Najbardziej intuicyjnie poczuli oni magnetyczny wpływ Beethovenowskiej potęgi w Andante con moto. Zaś Scherzo i Finale zelektryzowało orkiestrę. Dyrektor F. Kulczycki w prowadzeniu piątej symfonji jeszcze raz musiał przekonywać wielu sceptyków i oponentów, że jest dyrygentem zdolnym, posiadającym gruntowną szkółę i talent. Dobitnie wykazał zrozumienie Beethovenowskiej formy i znajomość jej zasady, wymagającej od dyrygenta spokoju rytmicznego i jasnej wyrazistości w odtworzeniu klasycyzmu muzycznego największego jego twórcy.

Pamiętne wykonanie piątej symfonji zostawiło dobre wrażenie. Od czasu niepodległości Polski (co było przedtem nie wiem) niesłyszeliśmy w Lublinie tak fortunnego wykonania tej symfonji i nikt

dotąd niepotrafił nam zaimponować tak mozolną pracą, wola i godną szacunku energją, jak filharmoniczna orkiestra ze swoim dyrektorem Kulczyckim na czele. Różni znawcy różne rzeczy mogą im zarzucać. Mogą szczerze i nieszczerze odmawiać tym pionierom muzyki symfonicznej wszelkiej kultury, a dyrygentowi talentu; mogą się zżymać, wrzasać ramionami i pragnąć dla Lublina manny niebieskiej, ale pomimo swego smętku i biadań, fakt udoskonalenia się naszej orkiestry, tak pod względem technicznym; jak i artystycznym, zaprzeczyć nie zdołają. Zaobserwowałem na twarzach wielu osób radość i wzruszenie, tych osób którzy mają prawo powiedzieć ważne słowo o muzyce, symfonji i orkiestrze. A zewsząd słyzałem urywane słowa podziwu, pomimo „takie i owakie“ defekty i usterki. Słowo to znaczy bardzo wiele i jest zasłużoną nagrodą dla wykonawców.... Orkiestra akompanjowała dyskretnie i spokojnie, a to dzięki w pierwszym rzędzie dyrektorowi F. Kulczyckiemu

Wł. Wierzbicki.

„Głos Lubelski“ 18 stycznia 1925 r. Nr. 18.

Wykonanie piątej symfonji Beethovena przez orkiestrę filharmoniczną pod Kulczyckim zarysowało w sposób bardzo wyrazisty technikę dyrygenta, a niżeli wszystkie dotychczasowe koncerty symfoniczne. Piąta jest narazie najpoważniejszym, na jakie zdobyła się Filharmonja Lubelska, dziełem którego wystawienie świadczy wymownie o poważ-

nych artystycznych aspiracjach orkiestry i jej dyrektora. Kulczycki przystąpił z dobrze przemyślanym planem ideowym do narysowania utajonego w tej symfonji programu myślowego, do podkreślenia idei, symbolizującej walkę z przeznaczeniem i ostateczny tryumf jednostki.

Sochacki.



50020

UNIVERSITÄT GÖTTINGEN

VERLAG

Geometrie

Biblioteka Uniwersytecka KUL

